

Kobieca natura w związkach – 1

18 marca 2018

Ostatnio przestój miałem w pisaniu tekstów, bo choroba mnie przycisnęła, ale wpadłem na pomysł, by stworzyć powiedzmy kilkuczęściowy wpis o tym, jak wygląda kobieca natura w związkach. Po kilka punktów, które mi przyjdą do głowy o takich zachowaniach kobiet, które są niekoniecznie w takiej formie przekazywane dla mas. Jak zawsze zapewne będzie to kontrowersyjne, ale powinno też dać pewne odpowiedzi co można zrobić, by lepiej dobierać, lub rozumieć partnerki. Gdyby każdy z nas znał od początku życia kobiecą naturę, to mógłby powiedzieć „Twoje zdrowie”! Bo wiele błędów, by się uniknęło, a same kobiety mogłyby opanować naturę suki. A ta natura jest w nich, tak jak w każdym z nas jest bad boy. Tylko jedni go temperują, inni nie mają możliwości z powodu np. braku fizycznych czy intelektualnych możliwości. Natury suki jednak się dziś u kobiet nie ogranicza, bo jakakolwiek krytyka kobiet jest dziś prawie, że absolutnie zakazana.

MATERIALIZM NARCYSTYCZNYCH KOBIET

Wybierz kobietę, która chce widzieć w ludziach pozytywy, jest radosna, gdy widzi drobne gesty i nie przychodzi na gotowe. Przykład: nosisz skarpety w sandały i przylizujesz włosy. Kobieta twierdzi, że lepiej będzie to zmienić. Zamiast od razu cię odepchnąć to pomyśli, że możesz być atrakcyjniejszy z czasem, pod pewnymi zmianami. Kobieta wartościowa wie, że wygląd i tak minie, więc budowanie na nim relacji będzie nieskuteczne. To samo z ubiorem. Jeśli od razu odrzuca cię za to, wiedz, że jest materialistką, a więc znajduje się na niskim poziomie ewolucji świadomości.

Autor strony ma też na to odpowiedź w muzyce:

Oczywiście jeśli masz hajs i sądzisz, że będziesz miał hajs, to zapewne nawet nie będziesz myślał o tym, czy kobieta wybiera Cię materialnie, czy patrzy na Ciebie jak na człowieka z zestawem różnych cech, zachowań, uczuć, czy potrzeb. Zobacz jednak na sławnych ludzi – coraz więcej z nich ma problem ze związkami bo nie wie, czy są wybierani za stan posiadania, czy za osobowość i muszą być bardziej selektywni. Bogaci i sławni ludzie muszą też dbać o swoje finanse, a czasem nawet ukrywają źródła dochodów, aby kobiety nie przejęły ich zarobków po rozwodzie. Każdy kto myśli peniś przy wyborze partnerki, zamiast mózgiem, ten się obudzi z tym peniś w nocniku.

Wróćmy do wiadomości z kraju. W Polsce [najczęściej otrzymywana pensja](#) (tzw. dominanta) to 2469,47 zł brutto, czyli niecałe 1800 zł „na rękę”.

Problem w tym, że kobiety stają się coraz bardziej roszczeniowe, także materialnie i większość nie będzie zadowolona z tego, że zarabiasz jak większość ludzi w Polsce. Musisz zarabiać wiele ponad, by się wkupić w łaski tej, która sama przecież nie sądzi o sobie jako materialistce. Kwestie, które tym sterują są głównie trzy. Hipergamia, która nakazuje kobietom szukać wysokiego statusu społecznego (a to kobiety dzisiaj mają coraz wyższy status, bo chuchamy na nie i dmuchamy), ale także kobiety są płcią mniej dojrzałą emocjonalnie, częściej skazaną np. osobowością zależną, co oznacza, że potrzebują „dominującego mężczyzny, który zapewni poczucie bezpieczeństwa”. Po prostu – dojrzałego, ustawionego społecznie osobnika, który będzie stabilny i godny zaufania. Trzecim jest coraz bardziej powszechny narcyzm kobiet, czyli właśnie – przedmiotowe traktowanie innych ludzi, skupianie na materializmie, wyglądzie, a także samoocena, która nie bazuje na faktach, a mniemaniu. „Jesteś szalona, bo tak, oglądasz netflixa i jesz pizzę przy tym.”

I to jest dobry „test” na wewnątrz kobiety: co robi, gdy nie masz pieniędzy. Co robi, gdy nie masz nowych, modnych ubrań. Czy ona Cię wysłucha? Czy o coś zapyta? Czy patrzy pozytywnie,

że będzie lepiej i razem dojdziecie do lepszego? Czy Cię ocenia, ośmiesza, podważa i porównuje na minus z innymi mężczyznami? Myśl też, czy jest oderwana od rzeczywistości, bo dużo Polek ma przeświadczenie, że mężczyzna powinien zarabiać przynajmniej 5-6 tysięcy miesięcznie na rękę, bo inaczej nie jest mężczyzną.

Jeśli tak, to wiesz co robić, gdy delikwentka straci urodę choć minimalnie. Ma wyglądać jak wieczna 20stka w tej sytuacji. Wrozumiałość NIE ISTNIEJE.

Najwięcej relacji między ludźmi zepsuły pieniądze, albo raczej ich brak. I to jeśli chodzi o związki damsko-męskie, ale też przyjaźnie, czy nawet relacje rodzinne. Pieniądze to kość niezgody. Jeśli więc kobiety traktują je jako tak ważną wartość, to nie wiedzą co czynią. Pieniądze dadzą dobro powierzchowne, a chwilowy brak da im wielkie nieszczęście.

KOBIETY NIENAWIDZĄ SŁABOŚCI, PONIEWAŻ SĄ BARDZIEJ JAK DZIECI

Nie wiem czy nie powinienem tego podać jako fundament i punkt pierwszy, ale to jest chyba najważniejszy punkt. Kobiety ciągle zarzucają mężczyznom dziecinne zachowania, po to, by to mężczyźni dojrzewali, a kobiety mogły pozostać na dziecinnym poziomie na którym są. A to oznacza, że kobiety nie będą brały odpowiedzialności za innych (szukanie mężczyzn, którzy za nie wezmą odpowiedzialność i będą podejmować decyzje), nie będą chciały obciążeń, ale też kobiety nie będą zapewniać ŻADNEGO bezpieczeństwa mężczyznom (ani finansowego, ani emocjonalnego, ani fizycznego). Jeśli zapewniasz, bierzesz odpowiedzialność, dzielisz się i dostarczasz, to jesteś dojrzały. Rolą mężczyzn ma być też stworzenie państwa opiekuńczego, które będzie wspierało kobiety i traktowało je na równi, a nawet lepiej, po to by, to mężczyźni pracowali na rzecz kobiet, a kobiety były zwolnione z udowadniania swojej wyższości w jakimkolwiek aspekcie (w tym zarobków, moralności, czy wynalazków). Jest to oczywiste zachowanie biorcy, a biorcy są zawsze niedojrzali, bo dzieci nie mogą zapewniać innym wartości będąc dziećmi.

Silny człowiek nie ma problemu ze słabościami innych, ponieważ wie, że może dostarczyć wartość, pomóc, nauczyć. Słaby człowiek szybko znienawidzi i zastosuje projekcję. Dlatego kobiety szukają siły w mężczyznach, a nienawidzą słabości, by nie móc siebie samych nienawidzić za swoją własną słabość. I dlatego też w jakiś sposób słabsi mężczyźni w świecie zwierząt są eliminowani, zamiast podciągani do góry, by nie zostali rywalami. I teraz pytanie na którym poziomie ewolucji jesteś czytelniku? Zwierzęcia, człowieka, czy świadomego człowieka?

Kobiety chcą się dziecinnie zachowywać i chcą byśmy im pozwalali na to, ponieważ dzięki temu zdobywają przewagę nad mężczyznami, tak jak dzieci dostają wartość od rodziców (oczywiście tych nietoksycznych). Kobiety mogą być obrażalskie, wzbudzające poczucie winy, łamiące słowo, przejmujące się błahymi problemami, dyskutujące o niczym, byle tylko zaspokoić swój ekshibicjonizm wyrzucania emocji słowami i bycia wysłuchaną. Kobiety będą trąbić o tym, że chcą być adorowane i że mężczyźni muszą mieć inicjatywę, aby pozostać biernymi biorcami. Kobiety będą żądać równości nie zachowując się przecież na równi, bo aby udowodnić równość trzeba aktywności w tym. Kobiety będą chciały uprawiać seks za coś co wniesie mężczyzna i nie nazywać tego barterem. To jest życie w zakłamaniu i mężczyźni wierzą w to coraz bardziej, bo nie słuchają siebie samych. Kobiety chcą być społeczne i zależne od ludzi, czyli jak dzieci potrzebujące opieki. Kobiety chcą emocji. Jednocześnie kobiety nie pozwalają na takie zachowania mężczyznom, ponieważ wydają się im wtedy nieprzydatni. Dzisiaj mężczyzna jest dla kobiet mężczyzną, tylko gdy jest użyteczny. Jednocześnie kobiety sądzą, że są romantyczne zachowując się w ten sposób. Przecież użyteczność wyklucza uczuciowość, bo użyteczność jest traktowaniem przedmiotowym – *miarą opłacalności Cię wybieram*. Mężczyźni uczeni są dokładnie tego samego wobec innych mężczyzn, przez co tak samo mają problem z niedojrzałymi mężczyznami, zamiast ich nakierować i uświadomić.

To też jest muzyka, która poniekąd mówi czego kobiety pragną:
„On ma być niezawodny i ma być niebawem. I ma być ponad życie”

Kobiety nieustannie testują i naginają męskie granice, czy to w społeczeństwie, czy związkach. Kobiety sprawdzają na ile sobie mogą pozwolić w żądaniach ile mogą od mężczyzn(y) dostać. Mężczyźni bez granic są dla kobiet słabi, tak jak uważają, że mamy słabe społeczeństwo (matriarchalne). Są kobiety łagodne i mniej, cwańsze, bardziej narcystyczne i mniej, różne. Jednak każda kobieta sprawdza, czy jej wybrany mężczyzna ma stałą osobowość, wie w którym kierunku życia idzie, czy można łatwo go zbić z tropu, a nawet sprowokować (nawet do użycia przemocy, za co odpowie tylko mężczyzna, a nie prowokatorka stosująca przemoc psychiczną). Każda kobieta sprawdza, czy uganiaś się za nią i będziesz się do niej ślinił jak pies, czy może będziesz znał swoją wartość i nie dasz się wykorzystywać jak frajer. Jeśli miałeś do czynienia z kobietami borderline, to doskonale wiesz, że to są mistrzynie w kobiecych manipulacjach i kobiecych grach. Jedna gierka nawet Cię nie zadrasnie, ale ciągłe gierki w związku w końcu Cię mogą wykończyć psychicznie, a potem fizycznie, bo dobre samopoczucie psychiczne jest podstawą do tego, by dobrze się czuć fizycznie i ciało dostało drugiego oddechu. Jeśli radzisz sobie z borderkami, to poradzisz sobie z każdą kobietą. Ale nie traktuj tego jak wyzwanie – lepiej dla Twojego zdrowia i konsekwencji, które kłamliwa kobieta może spowodować, byś jednak zajął się poważniejszą selekcją kobiet.

Dziecinnyymi zachowaniami kobiet także są narcystyczne zachowania. W Polsce przyjmuje się coraz bardziej słowo „atencja”, od „attention whore”, czyli kobiet, które muszą skupiać uwagę na sobie i by zwracano na nie uwagę. Nieważne jak o Tobie mówią, ważne, że mówią. Nieważne jak to osiągniesz: możesz się czepiać, robić z siebie ofiarę, sugerować zdradę mężczyźnie, czy wrzucać co 5 minut nową fotę na instagramy, fotki i inne fejsbuki. Rób wszystko, by mężczyzna się tłumaczył przed Tobą. Rób wszystko, by się Tobą

zajął. Płacz często jest też dozwolony, by wywoływać poczucie winy i zainteresowanie. Inteligentniejsze kobiety doskonale wiedzą, że nie mogą zachowywać się jak rozwyrzone bachory, mimo, że niejednokrotnie by tego chciały. Uwaga, uwaga, uwaga. Adoruj, wysłuchaj, zajmij się, wyobrać w łóżku za wszystkie czasy. Rób wszystko, by kobieta nie odczuwała pustki. Bo ona chciałaby być dzieckiem, które może usiąść na środku pokoju i się rozbeczeć, by rodzic przyszedł i zabawił ją. Tyle, że robi to w bardziej akceptowalnie-dorosłych zachowaniach i oczywiście nie do rodzica, a do mężczyzny.

Dyskusja logiczna? Krytyka, że tak nie można? Odpada. Nienawidzisz ją rzeknie, jeśli śmiesz sugerować że manipuluje Tobą, że jej nie rozumiesz, bo nie jesteś ni to inteligentny, ni to prawdziwy mężczyzna, ni to ją kochasz (i teraz udowadniaj). Wejdiesz w to?

MĘŻCZYŹNI ZAKOCHANI ZAWSZE POPEŁNIAJĄ GŁUPOTY ŻYCIA

Największy problem z kobietami mają ci mężczyźni, którzy je kochają „ponad życie”. A to dlatego, że kochający mężczyzna nie ma granic, czyli czegoś czego kobieta potrzebuje. Mężczyzna zakochany jest do bólu uległy, jest chętny do robienia wszystko czego kobieta pragnie, robi często bardzo głupie rzeczy, których żałuje nie mniej, niż na kacu moralnym po dużej dawce alkoholu. Jest skłonny do tego, by wybaczyć kobiecie wiele. Ale kobieta będzie nadal testować go i będzie nim gardzić, że tak łatwo można nim sterować. Dlatego tak ważny jest ten męski dystans. Nigdy dystans kobiet – bo to one jako niedostępne, nieuczuciowe są nieatrakcyjne i płcie się różnią, by były komplementarne.

Mężczyzna zakochany ma obniżony testosteron, staje się bardziej misiowaty. Tak właśnie działa idealizacja kobiet w stanie ogłupienia chemicznego, ale i nakazywania tej idealizacji w społeczeństwie. Wszyscy tragiczni romantycy, którzy później popełniali samobójstwa byli zależni emocjonalnie od swoich kobiet, więc cierpieli, czuli że męska

niezależność (alfa) ucieka i kobiety im to doskonale pokazały. To był wskaźnik.

Może się to zmienić tylko wtedy gdy kobiety przejdą ewolucję i zaczną odpowiadać za męskie uczucia, a także pomagać w męskich słabościach, czyli przejmą pełne męskie role – to tak, wtedy możemy o równości płci porozmawiać. Na dzień dzisiejszy jest jak mówił Oscar Wilde: „Mężczyzna może być szczęśliwy z każdą kobietą, o ile tylko jej nie kocha.”

W innym wypadku kobieta mężczyznę zakochanego zniszczy. Powoli. Zdobędzie nad nim władzę i przewagę. Sama nie będzie go kochać, gdy to on będzie uległym i podporządkowującym się, a także wybaczącym jej wszystko „bo przecież jest takim ideałem”. Kobieta pokaże mu jego miejsce na drabinie społecznej, pokaże mu co ma do poprawy (brak granic, zbyt duża emocjonalna zależność, zbyt duża idealizacja innych, naiwność). Ale kobieta nigdy nie robi tego wprost, tylko będzie uprawiać gierki psychiczne. Ten szczęśliwy, kto gierki kobiet zna na wylot. Ten szczęśliwy, który nie jest neurotykiem z nadmierną emocjonalną wrażliwością (rodzice robią tu robotę). Ten szczęśliwy, kto ma świadomość zakłamania świata i nie żyje mu się z nią ciężko, a żyje jakby był obok niej.

Kochaj rozsądnie i roztropnie.

Źródła: Redpillersi.pl, [Facebook.com](https://www.facebook.com), WolneMedia.net